

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 4)
z dnia 7 stycznia 2016 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 4)

7 stycznia 2016 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

- rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 146) w zakresie:
 - 1) części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - 2) części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Jolanta Zedlewska** przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy oraz **Tomasz Kaczyński** przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Grodzka, Bożena Kłos** – specjaliści z Wydziału Analiz Społecznych, Gospodarczych i Polityk Unijnych Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Czy do przedstawionemu państwu porządku obrad są jakieś uwagi?

Nie słyszę uwag. Uznaję, że porządek został zaakceptowany.

Na posiedzeniu Komisji chciałbym serdecznie powitać panią Iwonę Hickiewicz – głównego inspektora pracy – dzień dobry pani, panią Małgorzatę Hofman – zastępcę głównego inspektora pracy, wszystkich dyrektorów departamentów, którzy towarzyszą paniom inspektorom.

Witam pana Krzysztofa Kwiatkowskiego – prezesa NIK oraz wszystkich dyrektorów, którzy towarzyszą panu prezesowi.

Proszę o uczestnictwo w dzisiejszym spotkaniu przesłał Związek Zawodowy Pracowników NIK. Zgodziłem się na udział państwa w tym spotkaniu, zatem witam pana Tomasza Kaczyńskiego.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2016 w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli.

Proszę pana prezesa NIK o przedstawienie projektu budżetu NIK.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, wraz ze mną jest pan prezes Kutyla i pan dyrektor generalny Andrzej Styczeń a także grono dyrektorów, które będzie służyło odpowiedziami w części budżetowo-inwestycyjno-administracyjnej, w sytuacji kiedy będą mieli państwo uwagi dotyczące projektu budżetu na rok 2016.

Tytułem dwuzdanowego wstępu powiem tylko, że zakres zadań, które planujemy zrealizować w 2016 r. jest zbliżony a nawet, można powiedzieć, że większy niż w roku, który właśnie się zakończył, bo planujemy ponad 200 kontroli państwowych. W tej gru-

pie są, oczywiście, kontrole wykonania budżetu a także kontrole tematyczne. Jest też kilkaset kontroli doraźnych.

Tu chciałbym podziękować. bo w nowej kadencji jest dużo większe zainteresowanie ze strony parlamentu i rządu wnioskami o różne kontrole doraźne, które staramy się uwzględnić i wprowadzić je do planu.

Co do samego projektu budżetu – doręczony państwu projekt budżetu NIK na 2016 r. został uchwalony przez Kolegium NIK 24 lipca a opracowany na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania projektów do ustawy budżetowej, z uwzględnieniem wszystkich wskaźników, które zaproponowało w tym zakresie Ministerstwo Finansów w założeniach do projektu budżetu.

W szczegółach ten budżet wygląda następująco. Wskaźniki, które uwzględniliśmy, to jest m. in. wskaźnik wzrostu cen towarów i usług na poziomie 1,7%. W projekcie budżetu przedstawiamy państwu propozycję wzrostu wynagrodzeń o 6,8% w stosunku do ustawy budżetowej z 2015 r. Do projektu budżetu wliczyliśmy składki z tytułu członkostwa w organizacjach międzynarodowych, zrzeszających najwyższe organy kontroli.

W 2016 r. zakładamy, jeśli mówimy o kosztach związanych z aktywnością międzynarodową, członkostwo NIK-u w EUROSAI, czyli europejskiej organizacji grupującej organizacje kontroli oraz członkostwo w INTOSAI.

Jeżeli zaczęliśmy od spraw zagranicznych to finansowanie wydatków związanych z wyjazdami zagranicznymi, to oczywiście także kontrole równoległe, w ramach których przeprowadzamy również kontrole placówek dyplomatycznych i wydziałów ekonomiczno-handlowych w ambasadach.

Zadania określone na 2016 r. będą realizowane przez pracowników zatrudnionych w centrali NIK w Warszawie i w 16 delegaturach terenowych. Na ich realizację (to jest ogólna kwota w projekcie budżetu na 2016 r.) zaproponowaliśmy sumę 282 369 tys. zł. W stosunku do projektu budżetu na 2015 r. ta kwota jest nominalnie wyższa o 7,4% ujęciu realnym, czyli po odjęciu inflacji – o 5,7%.

To, co dla państwa może być ważną informacją, to porównanie tego do wykonania budżetu za 2015 r. Wykonanie budżetu będzie na poziomie ponad 99% w stosunku do planów, Te wyliczenia jeszcze trwają i wyniki zostaną przedstawione Komisji w stosownym momencie. W związku z deklaracją i projektami, które wpłynęły (analizowaliśmy to) z innych instytucji, tak jak w administracji publicznej, założyliśmy wzrost wydatków na wynagrodzenia. Po drugie, założyliśmy wzrost wydatków inwestycyjnych o kwotę 5157 tys. zł. Na to składają się w szczególności sposób (o czym jeszcze będziemy mówić) wydatki na cele inwestycyjne związane z obszarem informatyki, remont największej sali w siedzibie Izby, czyli sali im. Lecha Kaczyńskiego oraz zadanie inwestycyjne i zadanie remontowe w jednej z delegatur.

Pozostałe grupy wydatków, przy wskaźniku wzrostu cen towarów i usług na poziomie 1,7%, założonym przez Ministerstwo Finansów, wzrastają o 1,5%, czyli w układzie realnym nie przewidujemy tu żadnych wzrostów. Rokrocznie największy udział w strukturze wydatków bieżących (z uwagi na specyfikę instytucji) mają wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi. Według naszych ocen wyniosą one 225 625 tys. zł, co stanowi 79,9% wszystkich planowanych wydatków.

W porównaniu do budżetu 2015 r., wydatki bieżące, do których należą wynagrodzenia i ich pochodne mają wzrosnąć o 5,7%. W wymiarze wartościowym jest to suma 14 398 tys. zł.

Tu ważna dla państwa informacja – pilnujemy tego i ilość etatów w NIK nie wzrasta. Można powiedzieć, że w ujęciu ostatnich dwóch lat ta liczba w nieznaczny sposób zmalała. Nie zmienia się ilość etatów administracyjnych w stosunku do etatów kontrolnych. To zawsze jest przedmiotem naszej bieżącej analizy.

Zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Ministra Finansów, w grupie wydatków bieżących został wydany § 400 – grupa wydatków bieżących jednostki, która swoim zakresem obejmuje zakres wydatków związanych z funkcjonowaniem jednostki, w tym m. in. zakup materiałów i wyposażenia, zakup energii, zakup usług i pozostałe zakupy. Założony wzrost wydatków w związku ze wzrostem wynagrodzeń, który proponujemy, jest

pochodną tego, że wynagrodzenia pracowników sfery budżetowej (w tym, oczywiście, NIK) pozostają na niezmiennym poziomie od sześciu lat, kiedy średnie wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej w 2015 r. wzrosło przeciętnie o 3,5%, w 2016 r. zakłada się wzrost o 3,6%. Czasem widzimy taką utratę konkurencyjności NIK w stosunku do innych instytucji. Mówię o pracownikach wysoko specjalistycznych. Jedynie w ostatnich tygodniach (co oczywiście nas cieszy) mieliśmy grupę pracowników, która wybrała pracę w administracji rządowej i złożyła wnioski o bezpłatne urlopy w NIK.

Należy również podkreślić, że przez okres niezmiennego poziomu wynagrodzenia, w warunkach odnotowywanego w tym czasie wzrostu wskaźnika cen towarów i usług, gdyby liczyć to tylko tym wskaźnikiem, fundusz wynagrodzeń nie powinien być zwiększony, tylko patrząc na ten wzrost, o ponad 22 mln zł. Założony w projekcie budżetu wzrost nominalnych środków na wynagrodzenia jest podyktowany wzrostem wydatków obligatoryjnych, tj. wydatków na nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne. Te wydatki obligatoryjne, według obliczeń służb księgowych, wzrosną w przyszłym roku o 2097 tys. zł.

Mówiłem o wysokich wymaganiach w stosunku do pracowników. Staramy się utrzymać tę konkurencyjność i zainteresowanie pracą w Izbie. O dobrym przygotowaniu naszych pracowników świadczy to, że Izba została kolejny raz poproszona przez CERN (Europejską Agencję Badań Jądrowych) o pełnienie funkcji audytora zewnętrznego. Na kilka najbliższych lat została też powołana na audytora zewnętrznego Rady Europy.

Mówię o tym dlatego, że tego typu audyty to są konkursy, w których startowała NIK i nasza oferta wygrała z organami kontroli innych państw. Są to pracownicy, którzy muszą wyróżniać się nie tylko wysokimi kwalifikacjami audytorsko-kontrolnymi, ale muszą wykazać się biegłą znajomością języków obcych.

To, co dodatkowo wpływa na wysokość budżetu, to nasza aktywność w wymiarze międzynarodowym, którą priorytetowo staramy się skierować na współpracę z organami kontroli państw, które deklarują gotowość wstąpienia do Unii Europejskiej. Takimi priorytetowymi kierunkami, które będziemy kontynuować w 2016, to jest współpraca, szkolenie i pomoc organom kontroli Ukrainy, Gruzji i Mołdawii.

Przewidujemy, że przeciętne wynagrodzenie, jak zakładamy to w projekcie budżetu, wzrośnie o 6,8%.

Do kolejnej grupy wydatków, które są bezpośrednio związane z realizacją zadań ustawowych Izby (poza wynagrodzeniami) należą wydatki na podróże służbowe krajowe i zagraniczne.

Założyliśmy, że na podróże służbowe krajowe (odnoszę się do tych części, które każdego roku budzą największe zainteresowanie Komisji i na wszystkie pytania udzielimy odpowiedzi) przeznaczymy środki w wysokości 6093 tys. zł. To zawsze, z uwagi na charakter czynności, które są wykonywane przez kontrolerów, którzy wyjeżdżają do poszczególnych jednostek, jest poważna suma. Założenie tej wysokości wydatków jest wynikiem wprowadzenia od stycznia 2016 r. zmiany w klasyfikacji budżetowej. Zgodnie z nią, wydatki z tytułu podróży na szkolenia są ujmowane w wydatkach na szkolenia pracowników.

Na podróże służbowe zagraniczne zaplanowano wydatki na niezmiennym poziomie w stosunku do 2015 r., nominalnie jest on zwiększony o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Kolejną grupą wydatków, w której został założony wzrost, stanowią wydatki majątkowe, planowane w wysokości 17 014 tys. zł, z tego wydatki na zakupy inwestycyjne to 9749 tys. zł, na budownictwo inwestycyjne – 7265 tys. Wydatki majątkowe ujęte w projekcie budżetu na 2016 r. są wyższe od planowanych na 2015 r. o 5157 tys. zł. Wynika to z zadań inwestycyjnych, które założyliśmy a mianowicie: modernizacja infrastruktury sieciowej LNA w siedzibie NIK wraz z niezbędną adaptacją pomieszczeń oraz centralnego zarządzania i monitorowania systemu LNA i WNA....

Głos z sali:

WAN.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

O, przepraszam – we wszystkich lokalizacjach NIK na terenie kraju.

Kompleksowa modernizacja tej sieci komputerowej będzie polegała na wymianie urządzeń aktywnych na nowoczesne i bezpieczniejsze. Funkcjonujące obecnie przełączniki sieciowe są, w naszej ocenie, przestarzałe technologicznie i przy ich pomocy nie jest możliwa analiza ruchu sieciowego oraz centralne nim zarządzanie. W przypadku kontroli to bezpieczeństwo jest dla nas zawsze priorytetowe. Przypominam, że kontrolerzy wykonują czynności kontrolne przy pomocy przenośnych laptopów.

Drugim obszarem działalności inwestycyjnej są wydatki na modernizację i remonty stanu technicznego budynków. W tym zakresie przewidujemy rozbudowę jednej delegatury i poważny remont drugiej.

Co do strony dochodowej budżetu – po stronie dochodów określono wpływy w wysokości 531 tys. zł. Dochody przewidziane do uzyskania w przyszłym roku będą stanowić 104,9% kwoty ujętej w planie na rok 2015. Zwiększenie poziomu planowanych dochodów, w stosunku do poprzedniego roku, głównie wynika z założonych wpływów z opłat czynszowych za wynajmowane pomieszczenia biurowe i służbowe lokale mieszkalne, co umożliwią zakończone prace remontowe w niektórych lokalach mieszkalnych.

Chcę również powiedzieć kilka słów na temat projektu budżetu w układzie zadaniowym, który został przygotowany w zgodzie z jego klasycznym odpowiednikiem, tj. rozporządzeniem Ministra Finansów w sprawie opracowania materiałów do projektu ustawy na rok 2016. Na rok 2016 Izba założyła rezygnację z funkcji 22 – Planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjno-techniczna i będzie uczestniczyć w funkcji 1 – Zarządzanie państwem, realizując zadanie 1.7 – Ocena działalności organów administracji publicznej, NBP oraz jednostek organizacyjnych wydających środki publiczne z punktu widzenia ustawowych kryteriów NIK, przyporządkowując pracochłonność działań z funkcji 22.

Podsumowując, pragnę podkreślić, że przedłożony projekt na rok 2016 w wysokości, o czym mówiłem, 282 369 tys. zł, stanowi jak najbardziej realne i rzeczywiste odzwierciedlenie wszystkich potrzeb organizacyjnych jednostek Izby i umożliwi pełną realizację zadań statutowych Izby, związanych również z większym oczekiwaniem na zwiększenie liczby kontroli doraźnych, co już odnotowaliśmy we wpływie wniosków, które zostały złożone do Izby.

Jeszcze dwa zdania w kontekście budżetu zadaniowego.

Ważnym, przyjętym przez NIK na 2016 r. założeniem jest zapewnienie warunków do realizacji obowiązków wynikających z budżetu zadaniowego a mianowicie – ocena działalności organów administracji publicznej, Narodowego Banku Polskiego oraz jednostek organizacyjnych wydających środki publiczne, z punktu widzenia ustawowych kryteriów, na które planuje się wydatkować kwotę 282 369 tys. zł, czyli całego budżetu. W obszarze realizacji budżetu zadaniowego, zadania – planowanie strategiczne oraz obsługa administracyjna i techniczna, będą wymagały zaangażowania środków w wysokości 72 265 tys. zł. Mówię o tym zadaniu z uwagi na to, że w tym układzie, według metodologii, która została przyjęta, mamy budżet przygotowany także w układzie budżetu zadaniowego.

Na zakończenie podkreślę jeszcze raz, że budżet za mijający rok został wykonany w ponad 99%. Pozwolę sobie przypomnieć, że z uwagi na to, że to pierwsze posiedzenie Komisji w nowej kadencji parlamentu, państwo – jako Sejm – co jakiś czas zlecają szczegółowy audyt wykonania budżetu NIK. Taki audyt był zlecony przez Sejm. Był robiony w układzie trzech lat i takie sprawozdanie otrzymali członkowie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w poprzedniej kadencji Sejmu. Jest to pozytywna ocena wykonania budżetu NIK za te lata, bez stwierdzonych nieprawidłowości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie prezesie, dziękuję za jasne i zwięzłe przedstawienie projektu budżetu NIK.

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie koreferatu.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początku chciałbym przypomnieć dwoma zdaniami, że status projektu budżetu NIK ma charakter szczególny – uchwała go Kole-

gium Najwyższej Izby Kontroli i w tej formie jest dołączany do projektu budżetu państwa, zatem rząd nie ma wpływu na ten projekt.

Mówię o tym, bo tym ciałem weryfikującym są właśnie posłowie, stąd nasza szczególna rola.

Do kilku rzeczy chciałbym się szczególnie odnieść.

Po pierwsze – planowane dochody. To nieistotna część budżetu Najwyższej Izby Kontroli (jak zresztą większości jednostek budżetowych), ale chciałbym zwrócić uwagę na archaiczny, moim zdaniem, sposób planowania dochodów. W ostatnich latach dochody Najwyższej Izby Kontroli mieszczą się w granicach około 1 mln zł, ale NIK uparcie planuje dochody o połowę mniejsze. Tak to się robiło w dawnych czasach. Nie będę już mówił w jakich. Proponowałbym, żeby zmienić tę metodę i planować na podstawie średniej z ostatnich pięciu lat.

Planowane wydatki – jak powiedział pan prezes, zwiększają się nominalnie o 7,4%. Uzasadnieniem do tego zwiększenia może być to, że w ostatnich latach właściwie ich nie zwiększano, więc myślę, że najwyższy czas, by dokonać tego zwiększenia. Mniej więcej 70% tego zwiększenia wydatków przypada na wynagrodzenia i, mniej więcej, 25% na wydatki majątkowe.

Wynagrodzenia – szczególnie wynagrodzenia dotknął wieloletni zastój, zatem przewidywane zwiększenie wydatków na wynagrodzenia jest bardzo pożądane, niemniej należy tutaj poczynić pewne uwagi. Po pierwsze, jeśli posłużyć się dosyć skąpyimi danymi zawartymi w projekcie budżetu, który został na dostarczony, to wynika z nich, że średni miesięczny zarobek pracownika (niezależnie od tego w jakiej jest randze czy grupie – administracyjnej czy pracowników merytorycznych), w bieżącym roku kształtuje się na poziomie niecałych 9 tys. zł a w przyszłym roku, według tego projektu, będzie to 9,5 tys. zł.

To są wynagrodzenia wyróżniające jak na sferę publiczną i w związku z powyższym uważam, że (nie dziś, ale w nieodległym czasie) Komisja do Spraw Kontroli Państwowej powinna zostać zapoznana ze szczegółową strukturą tych wynagrodzeń. Moim zdaniem, można zaryzykować hipotezę, że zarobki pracowników Najwyższej Izby Kontroli (myślę przede wszystkim o pracownikach kontroli państwowej a nie o pracownikach administracyjnych) rozkładają się, nazwę to dość enigmatycznie – dosyć nierówno.

Można przypuszczać, że jest specyficzna kategoria pracowników wynagradzana szczególnie wysoko i uważam, że nasza Komisja powinna mieć wgląd w tę sytuację.

Z wynagrodzeniami łączą się nagrody. One są oczywiście częścią tych kwot podanych w projekcie budżetu państwa. Przypomnę, że kwestia nagród była przedmiotem zainteresowania Komisji w poprzedniej kadencji. Jest to historia dość ciekawa, bo bodaj rok czekaliśmy na dane w tym zakresie. To jest kwestia, z którą w nieodległej przyszłości Komisja powinna zostać zapoznana, bo wydaje się (a właściwie na podstawie dostarczonych danych sprzed półtora roku, można z całą pewnością powiedzieć), że system nagradzania (mówię o nagrodach, nie o wynagrodzeniach) jest całkowicie niemotywacyjny. Zatem, wspierając tę podwyżkę, pozwałam sobie jednocześnie rekomendować szczegółowe przyjrzenie się w najbliższym czasie kwestii wynagrodzeń pracowników w NIK.

Podróże służbowe, czyli – mówiąc w skrócie – delegacje. Badałem lata poczynając od 2010 r. i podlegają one dość zagadkowym wahaniom. Domyślam się, że zapewne jest to dość naturalne, ale wątpliwości budzi planowany wzrost wydatków w tym roku na delegacje zagraniczne. Znacząco zwiększa się udział delegacji zagranicznych, także wzrost liczby wszystkich delegacji – krajowych i zagranicznych. Według planu na 2015 r. (nie wiem dlaczego nie mamy szacunkowego wykonania za ten rok, mamy tylko dane dotyczące wydatków planowanych) wzrosły one w stosunku do 2014 r. dwuipółkrotnie. Kolejny wzrost, tym razem niewielki, planuje się jeszcze w tym roku. W sumie jest to 20% wydatków delegacyjnych, czyli wąska grupa pracowników wyjeżdżających na delegacje zagraniczne, zgarnia dwudziestoprocentową pulę na delegacje.

To jest kwestia, która powinna być szczegółowo wyjaśniona. W dostarczonych nam materiałach na ten temat nie ma jednego słowa, w związku z powyższym mogę kierować się jedynie własną orientacją.

W związku z powyższym, proponuję jedną zmianę do projektu budżetu, czyli przesunięcie 220 tys. zł z puli wyjazdów służbowych zagranicznych do puli wyjazdów służbo-

wych krajowych. W tej kwestii będę miał pytania, ale tymi pytaniami nie chcę zakłócać biegu tego koreferatu.

Szkolenia pracowników – planuje się gwałtowny wzrost wydatków na te szkolenia. W projekcie tłumaczy się to zaszeregowaniem trzech wydatków, które do tej pory były zaszeregowane do innej kategorii, ale ta kwestia nie jest dokładnie objaśniona w projekcie.

W związku z tym muszę zadać pytanie i prosić o natychmiastową odpowiedź, żebym mógł kontynuować swoją wypowiedź: na stronie dziesiątej, w punkcie 4.2, gdzie jest mowa o szkoleniu pracowników, podaje się informację o konieczności zwiększenia wydatków na szkolenia o kwotę 419 tys. zł i są tu pewne wyjaśnienia. W następnym zdaniu, z krótkim wyjaśnieniem, jest mowa o kwocie 317 tys. zł – jest pytanie, czy są to kwoty na jakieś dwa odrębne typy szkoleń?

Przepraszam, ale muszę otrzymać odpowiedź na to pytanie...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Od razu oddałbym głos panu dyrektorowi Dudkiewiczowi, bo to jest zmiana klasyfikacji.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Czy w związku z tymi inwestycjami informatycznymi przewidują państwo szkolenia, których łączny koszt wyniesie ponad 700 tys. zł?

Jeżeli założyć, że pracowników kontroli jest około 1300 osób, to oznacza, że tylko w ramach tych szkoleń, nazwijmy to „informatycznych”, przeznaczają państwo kwotę 600 zł na osobę. To jest koszt, który wydaje mi się znacząco duży. Ponieważ w tej chwili kwestia jest w toku zatem trudno to korygować, natomiast uważam, że w nieodległej przyszłości Komisja do Spraw Kontroli Państwowej powinna otrzymać szczegółowe informacje w tej sprawie. Koszt powtarzalnych szkoleń informatycznych, związanych z tym, że wprowadzana jest nowa technologia, za które trzeba zapłacić 600 zł na osobę, wydaje się naprawdę duży.

To wymaga jakiegoś usprawiedliwienia czy wyjaśnienia.

Ostatnia rzecz, do której chciałbym się odnieść bardzo ogólnie to mierniki budżetu zadaniowego. Po raz kolejny zgłaszam wątpliwości co do zasadności wyboru mierników, które są w załączniku nr 52, dołączonym do materiałów. Nie chciałbym jednak wnieść dyskusji na ten temat, ponieważ kwestia jest trudna i zbyt poważna. Chciałbym tylko powiedzieć, że tę kwestię powinniśmy przedyskutować oddzielnie i twórczo. Przedyskutować nie po to, żeby sobie porozmawiać, ale – żeby dojść do jakichś rozsądnych konkluzji, bo kwestia mierników przewija się dwa razy w ciągu roku – przy okazji projektu budżetu i przy okazji sprawozdania z wykonania budżetu.

Panie przewodniczący, z tą jedną zmianą, z tym jednym przesunięciem, uważam, że powinniśmy pozytywnie zaopiniować projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Chciałbym jednak usłyszeć odpowiedź na pytania, zwłaszcza to pierwsze, które dotyczy różnicy w wydatkach, którą dostrzegł pan poseł. Chciałbym jeszcze dowiedzieć się czegoś o pieniądzach na szkolenia, bo kwota – rzeczywiście – wydaje się spora a szkolenia przeprowadza się nie tylko w NIK, ale właściwie wszędzie. Nie zawsze przynoszą one spodziewane efekty.

Proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to zaczniemy od tej części, gdzie zasadniczy wpływ na tę zmianę ma zmiana klasyfikacji budżetowej.

Oddałbym głos panu dyrektorowi Dudkiewiczowi – dyrektorowi Biura Rachunkowości, który to przedstawi.

W kontekście szkoleń informatycznych głos zabierze pani dyrektor Gawot.

Dyrektor Biura Rachunkowości NIK Michał Dudkiewicz:

Dzień dobry.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chciałbym odnieść się do pytania dotyczącego kosztów szkoleń i, oczywiście, zadeklarować, że jesteśmy gotowi przedłożyć szczegółową analizę dotyczącą wzrostu wydatków w poszczególnych pozycjach.

Ten wzrost ma charakter w dużej mierze nominalny, wynikający ze zmiany klasyfikacji budżetowej, jaka ma miejsce od 1 stycznia 2016 r. Część wydatków, która do tej pory była ujmowana jako wydatki na podróże służbowe, na wynagrodzenia bezosobowe i na zakup, chociażby, żywności, od 2016 r. jest bezpośrednio ujmowany w paragrafie związanym ze szkoleniami.

To od razu podwyższa kwotę wydatków na szkolenia.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Może powiem trochę prościej.

Całość wydatków, które czasami towarzyszą szkoleniom, które w części miały inną klasyfikację budżetową według przepisów obowiązujących do 2014 r., jest w tej chwili przeniesiona do tej części, co nominalnie zwiększyło kwotę i może pan dyrektor przedstawić analizę, która powie o zmianie kwoty wydatków spowodowanej zmianą tych pozycji.

Dyrektor Biura Rachunkowości NIK Michał Dudkiewicz:

Sprowadzając rok 2014 i 2015 do tej klasyfikacji, która obowiązuje od 1 stycznia 2016 r., te wydatki w zakresie podróży służbowych (choć przedstawiamy spadek w 2015 r), to po urealnieniu wzrastają o ponad 200 tys.

Powtórzę to, co powiedziałem w pierwszym zdaniu, że jesteśmy gotowi przedłożyć taką analizę z urealnieniem wstecz tych paragrafów, w których następuje zmiana.

W przypadku szkoleń, wzrost wydatków to de facto kwota 300 tys., czyli nie z 1.485, jak wynika bez tego urealnienia do kwoty 2724, tylko z 2405 do 2724. To jest bardzo duża różnica, ale wynikająca ze zmiany klasyfikacji budżetowej.

Odnosząc się do pytania o szkolenia informatyczne, to te szkolenia mają związek z wdrożeniem infrastruktury LAN...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Ale o tym powie pani dyrektor.

Dyrektor Biura Rachunkowości NIK Michał Dudkiewicz:

Dobrze, może pani dyrektor.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Dyrektor Biura Informatyki NIK pani Dorota Gawot.

Dyrektor Biura Informatyki NIK Dorota Gawot:

Dziękuję bardzo.

Uzupełniając wypowiedź kolegi, powiem, że to zwiększenie na szkolenia informatyczne wynika z faktu, że w 2015 r. rozpoczęliśmy jeden duży projekt migracji na zupełnie inną technologię. Technologię nową dla Izby, bo z systemu sieciowego Novell zmieniamy strukturę sieci na Microsoft, w związku z tym te szkolenia są niezbędne nie tylko dla wszystkich użytkowników, ale – przede wszystkim – dla pracowników Biura Informatyki, którzy muszą poznać nową technologię, żeby móc nią zarządzać. Wynika to również z kontynuacji innego dużego projektu, który rozpoczął się w 2015 r. Jest to modernizacja sieci LAN, czyli wymiana przełączników, o czym mówił pan prezes.

Te dwa projekty zwiększają wydatki na szkolenia informatyczne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Jeśli chodzi o tę zwiększoną kwotę na wyjazdy zagraniczne to dokonałbym takiej szczegółowej analizy, bo chcielibyśmy poinformować państwa, że przygotowujemy się i wystartujemy w konkursie do przeglądu organu kontroli Ukrainy, który zleca Unia Europejska. Dokonałbym szczegółowej analizy (oczywiście do komisji budżetu) jakie są to wydatki, przyjmując rekomendację Komisji, żeby znaleźć tu oszczędności w wyjaz-

dach zagranicznych, bo pod tą częścią „wyjazdy zagraniczne” kryją się wyjazdy naszych pracowników, którzy szkolą lub przeprowadzają przeglądy w organach kontroli Ukrainy, Mołdawii i Gruzji.

Przyjmuję sugestie Komisji, żeby znaleźć oszczędności w tym zakresie. Komisja ma propozycję 220 tys. zł, komisji budżetu przedstawimy szczegółowe uzasadnienie i wtedy zabiegalibyśmy o drobną korektę tej kwoty.

Jeżeli chodzi o pozostałe pytania to odnośnie się do kwestii dochodów.

Jak powiedział pan poseł Dziuba, one – rzeczywiście – co roku są większe ale mamy jeden problem z ich planowaniem. Trudno nam planować przychody z kar za nieterminowe wykonanie usług.

Wiem, pan poseł westchnął, bo to pojawia się corocznie.

Nasi budżetowcy twierdzą, że według metodologii nie powinniśmy z góry zakładać kar i stąd ta różnica, bo ona rokrocznie z tego wynika. Przeprowadzę jeszcze jedną dyskusję i, jeżeli będzie możliwość interpretacyjna przepisów, która wyszłaby naprzeciw oczekiwaniom pana posła, to w kolejnym projekcie absolutnie zwiększymy te dochody.

Oczywiście, jesteśmy otwarci na każdą rozmowę z Komisją dotyczącą szczegółów dotyczących np. wydatków osobowych czy wydatków szkoleniowych. Mogę powiedzieć, że wychodząc naprzeciw głosom, które padały, również ze strony pana posła i całej Komisji, mamy wrażenie, że udaje nam się wprowadzać system motywacyjny. Jednym z elementów systemu motywacyjnego dla pracowników kontroli jest ocena związana z rankingiem kontroli, która jest oparta m. in. o terminowość wykonania czynności kontrolnej, nieprzekroczenia założonej czasochłonności. Ten element jest wprowadzany m. in. do oceny pracy kontrolerów.

Jeżeli będą państwo tym zainteresowani to chętnie przedstawimy to w szczegółach.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Może wcześniej przedstawi my opinię Biura Analiz Sejmowych, choć ona jest prosta i oczywista.

Specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Dorota Grodzka:

Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, materiał przygotowany przez NIK był bardzo przejrzysty i rzetelny. Wszelkie tendencje, jeśli chodzi o spadek i wzrost dochodów i wydatków zostały w opinii zasygnalizowane. Zasygnalizowano również zmianę klasyfikacji budżetowej, w związku z tym brak możliwości porównania *stricte* wydatków np. na delegacje krajowe i zagraniczne z poprzednimi latami.

W świetle przedstawionych informacji wzrost wynagrodzeń również wydaje się być korzystny, z racji tego, że osoby pracujące w NIK powinny charakteryzować się wysokimi kwalifikacjami i NIK powinna mieć system motywacyjny i odpowiednie instrumenty, żeby te osoby zatrzymać w pracy w NIK.

Do przedstawionego projektu ustawy BAS nie miało więcej uwag.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę, panie pośle.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dzień dobry państwu, Ryszard Wilczyński.

Prosiłbym, żeby nie pozostało niedomówienie odnośnie płac pracowników merytorycznych NIK. Byłbym wdzięczny za podanie informacji na jakim poziomie kształtują się roczne przychody pracownika merytorycznego czy pracownika kontroli. To jest dość ważna informacja, bo wydaje się, że one rzeczywiście są niezłe, jeśli porównamy to z zarobkami pracowników, którzy wykonują czynności kontrolne w urzędach wojewódzkich.

Nie widzę większych różnic, jeśli chodzi o wymagania stawiane obydwu grupom pracowników. Dobrze wiedzieć, o ile wyższe są tu płace.

Druga kwestia dotyczy miernika. Jako wojewoda przez lata zżymałem się nad budżetem zadaniowym i czytałem te mierniki, które nigdy nie trafiają w sedno. W przypadku miernika NIK, jest to szczególnie przykład pójścia na łatwiznę, bo jeżeli cel, jakim jest wspieranie działań, ma być liczony liczbą pozytywnych kontroli, to można powiedzieć tak: ten miernik powinien być po stronie kontrolowanych, żeby kontrolowani uzyskiwali odpowiednią ilość ocen pozytywnych, np. jednostki budżetowe w sferze administracji publicznej. Sytuacja, w której NIK sam sobie nakłada wędzidło, ile ma dać ocen pozytywnych to jest zupełny absurd.

Tak naprawdę, to nie zależy od tego, jak uznaniowo będzie pracować NIK, tylko od tego, w jaki sposób poszczególne kontrolowane jednostki wykonują zadania państwa.

Uważam, że pan poseł, który koreferował, ma rację, że nad tą kwestią powinniśmy zdecydowanie się pochylić i poprosić NIK, żeby była uprzejma przedstawić nam bardziej racjonalne wskaźniki. Chętnie przywitałbym taki wskaźnik: ilość zaleceń dotyczących zmian w prawie. To mówiłoby o tym, że NIK – rzeczywiście – się wyteżyła i rekomenduje działania korygujące i naprawcze dla państwa. To miałoby sens. Zresztą oczekiwałem od NIK takich kontroli, kiedy kontrolowany był budżet urzędu wojewódzkiego, bo to ma sens.

Może tyle w tej sprawie.

Rekomenduję, żebyśmy przyjrzel się tej kwestii przy tworzeniu budżetu państwa na rok 2017.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie prezesie, panie i panowie posłowie, mili goście, chciałbym swoje pytania skierować ku dwóm problemom.

Pan prezes przywołał sytuację tworzenia raz na kilka lata audytu (bodajże raz na 3 lata). Pamiętam dyskusję odnośnie tego, kto może wykonywać taki audyt i zmiana ustawy o NIK rozszerzyła katalog podmiotów, które mogą ubiegać się o wykonywanie takiego zlecenia. Mam pytanie, czy ten audyt, który był wykonany, o którym wspomniał pan prezes, był już wykonany według nowych standardów i był zlecony na zewnątrz? Ile kosztował i jaki podmiot go wykonywał?

Będę wdzięczny za odpowiedź i ewentualne odniesienie się do utrzymania lub odrzucenia tych mankamentów, które były podnoszone w toku zmiany ustawy.

Druga sprawa – wydaje mi się, że bardzo ważna. Najwyższa Izba Kontroli dysponuje budżetem ponad ćwierć miliarda złotych, zatrudnia 1700 osób. Wykonuje swoje zadania również w oparciu o zlecenia udzielane na zewnątrz. Jestem członkiem prezydium sejmowej Komisji Finansów Publicznych i wydaje mi się, że przed nami jest jedno z najważniejszych zadań, które musimy zrealizować w tym roku, które będzie polegało na przyjrzeniu się sprawności działania państwa w zakresie ściągania podatku VAT i akcyzy i cel.

To są wielomiliardowe pozycje, które decydują o dochodach budżetu państwa, które – według analityków – są zdecydowanie niższe niż mogłyby być w praktyce. Moje pytanie dotyczy tego, czy NIK, w projekcie budżetu na przyszły rok, ma zaplanowane wystarczające środki (bo wierzę w to, że posiada odpowiednie kadry), które mogą wzmocnić działania resortu finansów i innych resortów w obszarze, który może przynieść dodatkowe dochody do budżetu państwa w najbliższym czasie.

Mówię o poważnych projekcjach, ponieważ analitycy zgłaszają, że efektywność pobierania podatku VAT w relacji do wzrostu PKB w ciągu ostatnich lat spadła w drastyczny sposób i, być może, jest tak, że brakuje nawet 50 mld zł rocznie tego dochodu. Chodzi mi o to, że w toku pracy naszej Komisji – Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, liczyłbym na to (myślę, że inni posłowie również), że NIK weźmie w spektrum swojej aktywności ten obszar i udzieli zobiektywizowanej informacji na temat działania w tym obszarze.

Osobiście oczekuję wiedzy na temat czy te działania są podejmowane w wystarczający sposób, adekwatny do sytuacji, rzetelnie i na czas. Dane dotyczące efektywności działania państwa w tym obszarze wskazują na fakt, że wszelkie działania prewencyjne są podejmowane zbyt późno. Jako przykład mogę fakt, że największe wyłudzenia realizują podmioty, które robią to w ciągu kilku tygodni lub kilku miesięcy. Dziś, kontrola realizowana przez uprawnione organy, rozpoczyna się pół roku albo dwa lata od momentu, kiedy powstało zobowiązanie.

Pan prezes zadeklarował dziś, że ma wystarczające narzędzia, w tym również narzędzia finansowe, do zrealizowania takiego celu i dlatego poprowadziłem tę wycieczkę w dyskusji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi i jakieś pytania?

Pan poseł Dziuba, proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, z konieczności muszę ustosunkować się do ostatniej serii wypowiedzi przedstawicieli NIK.

Po pierwsze – twierdzenie, że zwiększenie wydatków na szkolenia pracowników jest wynikiem biurokratycznej zmiany klasyfikacji budżetowej jest mylące, bo to zwiększenie w dużej mierze wynika właśnie z tych szkoleń, nazwijmy to – informatycznych, związanych z nową technologią, którą od roku wprowadza NIK i wyraźnie wskazywałem na to, że wydaje mi się, że ponoszone na to wydatki są szczególnie wysokie.

Kolejny raz powtórzę, że nie możemy dokonać tu żadnych zmian, bo prace są w toku. Domyślam się, że umowy zostały zawarte, natomiast twierdzenie, że to zwiększenie jest następstwem zmian biurokratycznych jest mylące, żeby nie powiedzieć – nieprawdziwe. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa to wydatki na szkolenia zagraniczne. Państwo zawsze tłumaczą te wydatki współpracą międzynarodową, zwłaszcza w ramach INTOSAI i EUROSAI, czyli europejskim i światowym odpowiednikiem, zrzeszającym najwyższe organy kontroli ale – powtórzę raz jeszcze – udział tych delegacji zagranicznych, w których partycypuje bardzo wąska grupa pracowników, jest bardzo wysoki.

Planują to państwo na poziomie 21%, czyli 21% wydatków na ten cel (delegacje krajowe i zagraniczne) trafia do grona wąziutkiej grupy pracowników NIK.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że decydent, czyli w tym przypadku posłowie, powinni być przekonani, że z punktu widzenia funkcjonowania NIK i, mówiąc szerzej – państwa, wyjazdy są opłacalne. Nigdy tu nie słyszeliśmy jaki efekt przynosi na przykład, żeby wyjść naprzeciw wypowiedzi pana posła Janczyka – udział w spotkaniach Grupy Roboczej Komitetu Kontaktowego ds. VAT.

Podjęrzewam, że jeśli chodzi o to, co trzeba robić w zakresie VAT, to są trzy osoby, których nazwiska mogę tu wymienić. Mieszkają w Polsce, myślę, że nawet w Warszawie i dwu-, trzyosobowe grupy nie muszą jeździć po całym świecie w tę i w tamtą. Nigdy nie słyszałem jaki jest efekt państwa współpracy w ramach grupy roboczej INTOSAI ds. zwalczania korupcji i prania brudnych pieniędzy. Najwyższa Izba Kontroli zajmuje się tym od lat. Znam metodykę kontrolowania korupcji. Jest ona naprawdę przyzwoita i to nie ma nic wspólnego z funkcjonowaniem w ramach EUROSAI czy INTOSAI.

Nigdy państwo nie udowodnili, że częste i kosztowne wyjazdy w ramach EUROSAI i INTOSAI są per saldo korzystne. Dlatego też, biorąc pod uwagę niedostatek środków na delegacje krajowe, uważam, że powinno się dokonać lekkiego przesunięcia wspomnianej przeze mnie kwoty 220 tys. zł z pozycji delegacje zagraniczne do pozycji delegacje krajowe. Stanie się to kosztem działalności na forum międzynarodowym, bo państwo w ciężar delegacji zagranicznych wpisują koszty dwóch pozycji: działalność na forum międzynarodowym i kontrole polskich placówek zagranicznych. Kontrole polskich placówek zagranicznych, w stosunku do 2014 r. (odwołuję się do 2014 r., bo to jest jedyne

wykonanie jakie znamy), otóż w 2016 r. koszty tych kontroli zwiększają państwo niemal dziesięciokrotnie.

Bardzo dobrze, to jest OK, ale nie widzę powodów, żeby rozbudowywać koszty na forum działalności międzynarodowej.

Stąd, panie przewodniczący, proponuję pewne przesunięcie. Decyzja należy do Komisji i powtórzę jeszcze raz, że uważam, że Komisja powinna właśnie z tą poprawką, z tym przesunięciem, pozytywnie zarekomendować projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Widzę, że zgłasza się nasz kolega, ale – jak pan uważa, panie prezesie?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Może pan przewodniczący?

Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Związki zawodowe, rozumiem?

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK Tomasz Kaczyński:

Tomasz Kaczyński, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK.

Panie przewodniczący, na wstępie dziękuję za zaproszenie.

Szanowni państwo posłowie, z jednej strony kwestia wynagrodzeń w NIK jest zawsze przedmiotem dyskusji na posiedzeniach komisji. Podobna dyskusja miała miejsce przed rokiem. Wówczas Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt wzrostu wynagrodzeń w NIK. Niestety, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych ta propozycja przepadła. Stało się tak, że na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w ogóle nie było dyskusji merytorycznej na ten temat, co bardzo zdziwiło mnie jako obserwatora tych zamierzeń, zwłaszcza że od 2010 r. mamy bardzo poważny zastój w funduszu wynagrodzeń. Pewien wpływ na to zagadnienie ma również wydane przez Marszałka Sejmu zarządzenie zmieniające zarządzenie w sprawie wynagradzania pracowników NIK. Miało to miejsce w 2011 r. Stworzyło to możliwość stworzenia dodatku specjalnego i część wynagrodzeń pracowników jest finansowana z tego funduszu.

Awanse i ruch w sferze wynagrodzeń w ostatnich latach były praktycznie w NIK zastopowane. Bardzo cieszy mnie fakt, że w tej Komisji istnieje przekonanie i zrozumienie, że ten wzrost (choćby śladowy) jest przewidziany w tym budżecie...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę pana, proszę odnieść się do tych uwag, które zostały poruszone przez posłów, żebyśmy nie otwierali nowych pól do dyskusji, bo – być może – nie wszystkim odpowiadają te podwyżki.

Zgłoszono kilka szczegółowych uwag.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK Tomasz Kaczyński:

Tak jest.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Nie wiem, czy pan przewodniczący...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dajmy skończyć panu przewodniczącemu.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników NIK Tomasz Kaczyński:

Panie przewodniczący, nie miałem zamiaru odnosić się do uwag zgłoszonych przez posłów. Chciałem przedstawić stanowisko związku zawodowego w tej sprawie i tutaj liczę na wsparcie pewnych kwestii.

Pragnę zwrócić uwagę, że z punktu widzenia związku zawodowego, postulat pana Dziuby w zakresie zwiększenia środków na krajowe podróże służbowe jest, w naszej ocenie, zasadny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli to ja przyjmuję tę wniosek i powiedziałbym, że naszym zadaniem jest ograniczenie pewnych aktywności.

Powiedziałem już, że to, czego będziemy bronić, to nasza aktywność na Wschodzie. Przyjmuję wniosek, żeby ze szczególną uwagą przyjrzeć się pracom w INTOSAI i w EUROSAI. Wycofuję się z tej deklaracji, że będziemy jeszcze robić jakieś pogłębione analizy i z tym wnioskiem absolutnie się zgadzam.

Co do wypowiedzi pana posła Wiesława Janczyka.

Składam taką deklarację. Od razu mogę państwu powiedzieć, że w tym zakresie przeprowadziliśmy już pewne kontrole. Przeprowadziliśmy kontrolę, która była ogłoszona w zeszłym roku, dotyczącą unikania opodatkowania dzięki wykorzystaniu przepisów dotyczących cen transferowych. Była propozycja NIK, żeby wprowadzić taką generalną klauzulę, którą chce w tej chwili wprowadzić Ministerstwo Finansów, żeby uniemożliwić unikania opodatkowania przez firmy z udziałem kapitału zagranicznego, które działają w Polsce.

Jeżeli powiedziałem, że ten budżet umożliwia nam realizację tych zadań to deklaruje, że NIK w szczególny sposób będzie zainteresowana tym, żeby wpływy do budżetu państwa były realizowane zgodnie z przepisami prawa.

Jest dla nas pewną satysfakcją fakt, że w administracji rządowej odpowiada za to pracownik NIK, który kilka tygodni temu skorzystał z możliwości otrzymania urlopu bezpłatnego (to jest pan doradca Marian Banaś, nowy wiceminister finansów) i w tej chwili odpowiada za m. in. połączenie służb skarbowych, celnych i zwiększenie wpływów ze ściągłości podatku VAT.

Nie tylko deklarujemy ale w najbliższych tygodniach, we współpracy z ONZ, z jego agencją Global Compact, która zajmuje się tymi rzeczami, chcemy przygotować w siedzibie NIK dużą konferencję, gdzie będziemy analizować system podatkowy w Polsce i przedstawiać pewne rekomendacje w oparciu o rozwiązania, które funkcjonują w innych krajach świata. W przygotowaniu konferencji weźmie udział również Ministerstwo Finansów.

Jeszcze raz składam taką deklarację.

Rokrocznie analizujemy ściągłość podatków, szczególnie podatku VAT, bo tu możliwość zwiększenia wpływów wydaje się największa i jestem otwarty na rozmowy i sugestie Komisji na temat tego, że jeszcze jakiś inny element powinien być przedmiotem kontroli NIK.

Jeżeli chodzi o dyskusję o miernikach to absolutnie się zgadzam (mówię o wypowiedzi pana posła Ryszarda Wilczyńskiego) – wniosek, żeby rozważyć miernik dotyczący ilości wniosków *de lege ferenda* okoliczności zmian przepisów prawa jest ciekawą propozycją. Mogę to powiedzieć, bo przedstawialiśmy to na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwa w poprzedniej kadencji, że w ubiegłym roku ilość realizowanych wniosków o konieczności zmian przepisów prawa wzrosła o ponad 30%, było to następstwem kontroli NIK. Bardzo wyraźnie podkreślam wysiłek samej Izby w formułowaniu takich ważnych, istotnych wniosków.

Doceniam wysiłek parlamentarzystów, za który dziękuję, bo mówię o wnioskach zrealizowanych, czyli takich, których następstwem była zmiana przepisów prawa.

Audyt sejmowy – proszę państwa, żeby audyt sejmowy był dobrze przeprowadzony, to musi być pełna autonomia podmiotu, który przeprowadza audyt. To państwo, jako Sejm, zlecają i wybierają firmę, która przeprowadza audyt. Ta firma jest opłacana z budżetu Sejmu i nie jestem w stanie powiedzieć, ile Sejm zapłacił za przeprowadzenie tego audytu, ale formuła, że to nie NIK, ale Sejm wybiera firmę audytorską i jej

placi, wydaje się być formą bardziej prawidłową, bo nie pozostawia żadnych wątpliwości co do autonomiczności podmiotu przeprowadzającego ten audyt.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł koreferent Tadeusz Dziuba sformułował wniosek aby pozytyw nie zaopiniować ten projekt budżetu z poprawką.

Posel Tadeusz Dziuba (PiS):

Dotyczy przesunięcia kwoty 220 tys. zł z grupy wydatków na podróże służbowe zagraniczne do podróży służbowych krajowych, z wyraźnym zaznaczeniem, że chodzi o umniejszenie wydatków na działalność na forum międzynarodowym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli chodzi o przesunięcie środków na podróże służbowe krajowe.

Proszę państwa, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu razem z przedstawioną poprawką.

Nie słyszę sprzeciwu.

Proponuję, by na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych naszą opinię przedstawił pan poseł Tadeusz Dziuba.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma sprzeciwu.

Czy pan zgadza się, panie pośle?

Dziękuję bardzo.

Dziękuję przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli – panu prezesowi i panu wiceprezesowi za przedstawienie projektu budżetu.

Przechodzimy do drugiego punktu naszych obrad a mianowicie – do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy budżetowej w zakresie części budżetowej – Państwowa Inspekcja Pracy.

Proszę panią, głównego inspektora pracy o przedstawienie projektu budżetu.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, chciałbym dodać, że w posiedzeniu Komisji uczestniczy przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Inspekcji Pracy Jolanta Zedlewska.

Bardzo proszę o przedstawienie projektu.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, Państwowa Inspekcja Pracy jest organem sprawującym nadzór i kontrolę nad przestrzeganiem przepisów prawa pracy, w tym dotyczących legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej w zakresie ustalonym w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

Skuteczne egzekwowanie przepisów prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez efektywne i ukierunkowane kontrole a także działania prewencyjne, zmierzające do ograniczenia zagrożeń wypadkowych i poszanowania prawa, są misją naszego urzędu od prawie stu lat. Zadania określone w ustawie są realizowane przez Główny Inspektorat Pracy, szesnaście okręgowych inspektoratów pracy i ich oddziały oraz przez działających w ramach ich właściwości terytorialnej inspektorów pracy, jak również przez Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu.

Przedłożony Wysockiej Komisji projekt budżetu PIP na 2016 r. to projekt planów wydatków i prognoza dochodów wszystkich jednostek organizacyjnych urzędu. Projekt ten został opracowany we wrześniu ubiegłego roku.

Nowelizacja ustawy budżetowej w końcu grudnia 2015 r. i konieczność przekazania Wysockiej Komisji materiałów w wyznaczonym terminie, spowodowały, że w materiale brak jest wskaźników porównawczych do ustawy budżetowej po zmianach. Dlatego też

dla Wysokiej Komisji przygotowaliśmy zaktualizowany załącznik nr 2. Zaznaczę, że nowelizacja ustawy budżetowej w 2015 r. nie wpływa na projekt budżetu PIP na 2016 r.

Od wielu lat szczegółowe uzasadnienie do projektu budżetu poprzedza syntetyczna informacja na temat naszego urzędu, jego zadań, w tym przewidywanych nowych zadań i zadań priorytetowych. Ten sposób prezentacji od lat spotyka się z aprobatą, zatem mam nadzieję, że również w tym roku znajdzie akceptację pań i panów posłów.

Planując budżet urzędu na 2016 r. podjęłam decyzję o realizacji wszystkich wydatków w rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa, co wiąże się z likwidacją rozdziału 75195 – Pozostała działalność, w którym były dotychczas ujmowane wydatki związane z działalnością prewencyjno-promocyjną. Ponieważ działalność prewencyjno-promocyjna jest integralnym elementem naszej działalności statutowej, realizowanym również podczas kontroli przeprowadzanych przez kontrolerów pracy a wydatki na ten cel to 1,6% ogółu wydatków, ewidencjonowanie ich w oddzielnym rozdziale wydaje się niecelowe, zwłaszcza że prowadzona przez nasz urząd analityka wydatków w pełni pozwoli na kontrolę ich wysokości.

Zdając sobie sprawę z tego, że jest to prezentacja inna niż dotychczas, w tych celach porównawczych w załączniku nr 2, wprowadziliśmy kolumnę 4a i 6a, uwzględniając przewidywane wykonanie po likwidacji rozdziału 75195. W planie wydatków na działalność prewencyjno-promocyjną na 2016 r. założyliśmy kwotę 4958 tys. zł, to jest o 26 tys. zł więcej niż w planie na 2015 r.

W części opisowej wydatki zaprezentowano w grupach ekonomicznych w załączniku nr 2. Również w paragrafach klasyfikacji budżetowej. Przedłożony Wysokiej Komisji materiał zawiera również projekt planów wydatków budżetowych w układzie zadaniowym. Zgodnie z przedłożonym projektem budżetu, wydatki PIP rosną o 7,2% a ten wzrost wynika głównie z przyjętego wzrostu funduszu wynagrodzeń o 9%, na co składa się założony wzrost płac o 8% oraz zaplanowany wzrost zatrudnienia o 30 etatów, jak również wzrost wydatków majątkowych o 11,2%.

Pozostałe wydatki bieżące zaplanowano poniżej przewidywanego wykonania a świadczenia na rzecz osób fizycznych – na poziomie przewidywanego wykonania na 2015 r. Plan pozostałych wydatków bieżących ustaliliśmy poniżej poziomu 2015 r., mimo tego, że np. opłaty z tytułu usług telekomunikacyjnych zaplanowaliśmy o 1458 tys. zł większe niż przewidywane wykonanie 2015 r. Zaplanowane środki mają być przeznaczone na wyposażenie inspektorów pracy w telefony komórkowe, które pozwolą im korzystać z mobilnych aplikacji, celem sprawdzenia np. przepisów prawa czy też skontaktować się z pracodawcą czy przedstawicielami kontrolowanego zakładu.

W 2016 r. zmniejszeniu ulegną wydatki na podróże służbowe krajowe, głównie z powodu braku wydatków jednorazowych, które miały miejsce w 2015 r. i dotyczyły wyjazdów na szkolenia związane z systemem elektronicznego obiegu dokumentów. Zmniejszeniu uległ również plan wydatków w paragrafie – Zagraniczne podróże służbowe. Zwrot kosztów ze strony partnerów zagranicznych i korzystne rozstrzygnięcie przetargów na dostarczenie biletów lotniczych to główne przyczyny zmniejszenia planowanych wydatków w tym paragrafie.

Budżet PIP na 2016 r. jest kolejnym budżetem, w którym wzrost wynagrodzeń pracowników jest naszym priorytetem. W przedłożonym Wysokiej Komisji materiale staraliśmy się szczegółowo opisać ten problem i jednocześnie pokazać ogrom zadań realizowanych przez nasz urząd, wskazać nowe zadania przewidywane do realizacji w związku z nowelizacją ustawy oraz pokazać jak poważnie obniżyła się płaca realna pracowników. Prawidłowa realizacja zadań wymaga utrzymania i zatrudnienia wysoko wykwalifikowanej kadry, co – przy obecnym poziomie wynagrodzeń – staje się bardzo trudne. Spadek płacy realnej poniżej poziomu z 2004 r. to jest poważny problem, problem nie tylko z naborem nowej kadry, ale także z utrzymaniem dotychczasowej, wysoko wykwalifikowanej. W naszej ocenie ośmioprocentowy wzrost funduszu płac nie pokryje spadku płacy realnej ale chociaż w części zrekompensuje wysiłek i zaangażowanie pracowników w realizację stawianych im zadań.

Wysoka Komisjo, na 2016 r. nie planujemy zmian w strukturze organizacyjnej PIP a więc w skład PIP nadal będzie wchodzić Główny Inspektorat Pracy, szesnaście okrę-

gowych inspektoratów pracy posiadających swoje oddziały oraz Ośrodek Szkolenia PIP we Wrocławiu.

Zaplanowałam natomiast zmiany w planie zatrudnienia. W celu prawidłowej realizacji zadań przewidziałam wzrost zatrudnienia o 30 etatów, do poziomu 2807 etatów. W przedłożonym planie wydatków, w kwocie 317.845 tys. zł, w poszczególnych grupach ekonomicznych, wydatki prezentują się następująco:

- świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszą 1498 tys. zł i stanowią 100% przewidywanego wykonania 2015 r. Wydatki tej grupy dotyczą środków ochrony indywidualnej: odzieży, obuwia roboczego, ekwiwalentów za używanie odzieży własnej, dopłat do okularów korygujących wzrok, odpraw pośmiertnych dla rodzin po zmarłych pracownikach. W tej grupie występują też coroczne nagrody im. Haliny Krahelskiej, przyznawana przez Głównego Inspektora Pracy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie szeroko rozumianej ochrony pracy;

- wydatki bieżące wynoszą 296 525 tys. zł i stanowią 107% przewidywanego wykonania w 2015 r., w tym: wynagrodzenia osobowe i pochodne wynoszą 242 272 tys. zł, co stanowi 108,7% przewidywanego wykonania i pozostałe wydatki bieżące, które wynoszą 54 253 tys. zł, co stanowi 99,7% przewidywanego wykonania. Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń stanowią 81,7% wydatków bieżących naszego urzędu. W 2015 r. średnie wynagrodzenie w urzędzie, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, to kwota 5229,37 zł, z rocznym wynagrodzeniem dodatkowym jest to kwota 5614,03 zł. Po ośmioprocentowym wzroście kwota ta wyniesie odpowiednio 5639,77 zł oraz 6039,54 zł. Pozostałe wydatki bieżące pogrupowaliśmy i przedstawiliśmy w tabeli nr 7 na stronie 32 oraz w tabeli nr 9 na stronie 37. Zostały też dość szczegółowo omówione i, jeśli państwo pozwolą, nie będę ich omawiała w swoim wystąpieniu.

Chciałabym tylko podkreślić, że wydatki są szczegółowo analizowane, nie tylko na etapie sporządzania budżetu ale także w czasie jego realizacji. Zmiany przepisów czy technologii informatycznych wymuszają na urzędach działania dostosowujące. W 2015 r. został opracowany przez urząd system elektronicznego obiegu dokumentów. Jego wdrożenie nastąpi w bieżącym roku.

- wydatki majątkowe wynoszą 19 822 tys. zł, co stanowi 111,2% przewidywanego wykonania bieżącego roku. Te wydatki, po wynagrodzeniach, to grupa wydatków chyba najszerzej opisana w materiale ale chciałabym powiedzieć kilka słów na temat wydatków zaplanowanych w kwocie około 14 mln zł dla nowej siedziby Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach. To jeden z elementów polityki urzędu w zakresie pozyskiwania siedzib. Państwowa Inspekcja Pracy od wielu, wielu lat prowadzi politykę pozyskiwania siedzib z zasobów Skarbu Państwa. Działania te podjęto po analizie kosztów najmu od kontrahentów zewnętrznych i staramy się pozyskiwać siedziby głównie z zasobów Skarbu Państwa. Właśnie z tego źródła w 2014 r. pozyskaliśmy budynek na siedzibę Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach. Budynek wymaga jednak nakładów na przystosowanie go do tego, by mógł być obiektem użyteczności publicznej. Po przygotowaniu niezbędnej dokumentacji, zgodnie z przepisami obowiązującymi w 2015 r., zostały ogłoszone dwa przetargi na inwestora zastępczego oraz wykonawcę w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”.

Ten ostatni przetarg niestety musieliśmy unieważnić, gdyż wystąpiło podejrzenie o zмовę przetargową. Musielibyśmy wybrać najdroższą ofertę, której wartość przekraczałaby koszty z programu inwestycyjnego. Z tego też powodu w 2015 r. nie wykorzystaliśmy środków na te inwestycje w kwocie 1640 tys. zł. Ministrowi Finansów zgłosiłam blokadę środków zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Do dziś wydatki na te cele wyniosły prawie 32 tys. zł. Jestem przekonana, że inwestycja leży w interesie Skarbu Państwa i mam nadzieję, że Komisja pozytywnie zaopiniuje środki zaplanowane na jej realizację.

- wydatki budżetowe przedstawiliśmy również w układzie zadaniowym w projekcie budżetu na 2016 r. Te wydatki PIP zaplanowała w funkcji 14 – Rynek pracy, w zadaniu 14.2 – Budowa nowoczesnych stosunków pracy i warunków pracy. W celu przybliżenia państwu budżetu zadaniowego, opis ograniczono do poziomu zadania, nie wchodząc

w dalszą analitykę budżetu zadaniowego, który w PIP składa się z jednego podzadania i dwóch działań.

Budżet zadaniowy urzędu ma dwa działania, jest to działalność nadzorczo-kontrolna przestrzegania prawa pracy oraz działalność promocyjno-prewencyjna, dotycząca bezpieczeństwa pracy i przestrzegania prawa pracy. Każde działanie jest mierzone mierzalnością. Pierwsze – odsetkiem decyzji zrealizowanych przez podmioty kontrolowane, spośród decyzji objętych sprawdzeniem w ramach czynności kontrolnych inspektorów pracy. Drugie – odsetkiem uczestników działań promocyjno-prewencyjnych PIP w stosunku do ogółu zaproszonych. W przypadku potrzeby udzielenia wyjaśnień, odpowiedzi na pytania wraz ze współpracownikami jestem do państwa dyspozycji.

Chciałabym jeszcze powiedzieć kilka słów na temat dochodów PIP, które na ten rok są oszacowane na kwotę 1974 tys. zł. Główną pozycję dochodów stanowią – jak już mówiłam – grzywny i kary pieniężne od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych, które są nakładane przez inspektorów pracy, które są zaplanowane w kwocie 1575 tys. zł, to jest o 10,5% mniej niż przewidywane wykonanie poprzedniego roku. Głównym powodem niższego planowania są przewidywane mniejsze wpływy z kar pieniężnych nakładanych przez inspektorów pracy na podstawie ustawy o transporcie drogowym. W 2016 r. PIP jest zobowiązana do skontrolowania mniejszej liczby dni pracy kierowców w stosunku do 2015 r.

Pozostałe dochody zaplanowano na kwotę 399 tys. zł i są to głównie dochody ośrodka szkolenia za usługi świadczone na rzecz kontrahentów zewnętrznych, zaplanowane w wysokości 132 tys. zł, z najmu i dzierżawy składników majątkowych w wysokości 77 tys. zł, ze sprzedaży zużytych składników majątkowych w wysokości 76 tys. zł oraz inne dochody, które, jak np. zwrot podatku VAT z urzędu skarbowego od Ośrodka Szkolenia PIP we Wrocławiu, wynagrodzenia należnego płatnikowi, zwrot składek ubezpieczeniowych w przypadku sprzedaży samochodów, opłaty za egzaminy dla rzeczoznawców itp. na łączną kwotę 114 tys. zł.

Bardzo dziękuję i proszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu PIP.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę o koreferat – pan poseł Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Panie przewodniczący, pani inspektor, szanowni państwo, nie mam jakichś generalnych uwag, zastrzeżeń natomiast chciałbym poruszyć kilka kwestii.

Mówiliśmy o tym, jak ważna jest rola NIK, o którym przed chwilą mówiliśmy, jeżeli chodzi o system podatkowy. To jest obszar jego kompetencji. W przypadku PIP trudno przecenić jej rolę jeśli chodzi o uszczelnienie systemu w kontekście patologii umów śmieciowych, tej ucieczki ogromnej liczby pracodawców poprzez stosowanie fałszywego samozatrudnienia, ucieczki od płacenia składek ZUS. Była mowa o tym, że obciążano inspekcję coraz to nowymi zadaniami, obowiązkami, nie kompensując tego odpowiednim wzrostem środków na wynagrodzenia.

W tym przypadku będziemy mieli do czynienia z sytuacją taką, że rzeczywiście po stronie rządowej są przygotowywane pewne projekty uzbrajające inspekcję w dodatkowe instrumenty prawne, oczekiwane w tym obszarze, natomiast, w przeciwieństwie do lat ubiegłych (tutaj nie padły te liczby), od 2008 r., czyli praktycznie przez sześć lat, fundusz płacy w inspekcji praktycznie był zamrożony. Wzrosty płac praktycznie były zamrożone. Zatem ten ośmioprocentowy przyrost w tym roku nie kompensuje utraty siły nabywczej.

Wzrost liczby etatów o trzydzieści osób nie jest istotną kwestią. Znakomita część tych środków pójdzie na wzrost płac, które stanowią przeszło 80% bieżących wydatków inspekcji. To jest ten główny koszt funduszu i stąd te proporcje są jak najbardziej uprawnione i naturalne. Powtórzę, że tutaj korzyści po stronie budżetu, wynikające ze skuteczniejszej pracy inspekcji i lepszego uszczelnienia tego systemu, naprawdę mogą być istotne i znacząco usprawiedliwiają ten wzrost funduszu płac, z którym mamy do czynienia.

Sądzę również, że przedłożone przez panią inspektor wyjaśnienie dotyczące głównego zastrzeżenia, które w swoich konkluzjach formułuje Biuro Analiz Sejmowych, mówiących o mniejszej czytelności tego budżetu, czy wręcz nazywając kontrowersyjną decyzję o niewyodrębnianiu wydatków na działalność promocyjno-prewencyjną, zważywszy na ułamkowy charakter tej wielkości (o ile można zgodzić się z opinią, że powoduje to pewną nieczytelność), to jednak znaczenie tej pozycji jest tak mało istotne, że przyjmuję jako wystarczające oświadczenie, które złożyła pani inspektor.

Wnioskuje o pozytywne zaopiniowanie przedłożonego projektu budżetu PIP.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Biuro Analiz Sejmowych?

Specjalista w BAS Bożena Kłos:

Bożena Kłos, Biuro Analiz Sejmowych.

Jak wspomniał pan poseł Sniadek...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Gdyby nieco obniżyła pani statyw mikrofonu.

Ekspert BAS Bożena Kłos:

Jedynie zastrzeżenie jakie zgłosiło BAS do projektu budżetu PIP na 2016 r., to brak wyodrębnienia wydatków na działalność promocyjną, natomiast reszta wydatków, w oparciu o dostarczone wcześniej materiały, które wtedy nie pokazywały jeszcze różnic w świetle znowelizowanej ustawy budżetowej i nie wzbudzały większych zastrzeżeń, zarówno wzrost wydatków na wynagrodzenia, jak i wzrost wydatków majątkowych, wynoszący wówczas 11%, nie wzbudzał zastrzeżeń.

Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że po przedstawieniu nowego zestawienia, ten wzrost wydatków majątkowych w stosunku do pierwotnego wykonania bardzo nam wzrasta, prawie o jedną trzecią – 32,4%.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pan przewodniczący Krzysztof Sitarski.

Posel Krzysztof Sitarski (Kukiz 15):

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, szanowna pani główny inspektor pracy, chciałbym zgłosić poprawkę do projektu ustawy budżetowej PIP i za chwilę ją uzasadnię.

Zacznijmy od tego, że wydatki PIP wzrosną z wysokości 291 404 tys. zł w ubiegłym roku do 317 845 tys. zł w 2016 r.

Żebyśmy mieli całkowitą jasność – nie chcę dotykać kwestii wzrostu płac pracowników, inspektorów pracy poruszających się w terenie, ale – jak słusznie zauważyła pani z BAS – kontrowersyjną sprawą jest działalność prewencyjno-promocyjna, która dotyczy bezpieczeństwa pracy i przestrzegania prawa.

Pozwolę sobie przedstawić stanowisko moje i klubu Kukiz'15. Jeżeli chodzi o zgłoszenie poprawki to wnosi ona o zmniejszenie budżetu PIP i, przede wszystkim, Głównego Inspektora Pracy o 21 000 tys. zł na 2016 r. Bierze się to stąd, że 5.000 tys. zł postanowiliśmy zostawić na faktyczny wzrost płac pracowników.

Dlaczego? Kierownictwo PIP, konkretnie Główny Inspektor Pracy, nadzoruje szesnaście, jak powiedziała to pani inspektor, okręgowych inspektoratów pracy. Wiadomo, że praca inspektorów w terenie jest bardzo ciężka i nie podlega to żadnej dyskusji, jednak sama działalność Głównego Inspektoratu Pracy i administracji powinna być zmniejszona. Tak jak cała ich radosna twórczość.

Posłużę się przykładami. Dlaczego kontrola w dużym międzynarodowym banku jest prowadzona według zasady wprowadzonej przez Głównego Inspektora Pracy i mamy, co najmniej, siedmiodniowe wyprzedzenie a kontrola małego osiedlowego sklepu może być prowadzona od ręki, z wystrzału?

Kolejna sprawa – praca Głównego Inspektora Pracy w jego siedzibie w Warszawie opiera się na produkowaniu statystyk i tabel bez przełożenia tematu na realne potrzeby pracowników PIP.

Oprócz tego należałoby skoordynować współpracę służb poprzez nowelizację rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2007 r. w sprawie trybu i form współdziałania niektórych organów z PIP. Jednak brakowałoby czasu, żebym przedstawił cały ten temat, ale zainteresowane panie z pewnością wiedzą o czym mówię. Żeby PIP mogła rzetelnie pochylić się nad stawianymi jej zarzutami, musi wyzwolić się spod konieczności tworzenia tych statystyk. Trzeba postawić na efektywność a nie na słupki corocznych sprawozdań. Bierze się to stąd, że jest kadencyjność wyboru szefa PIP.

Biurokratyczna maszyna Głównego Inspektora Pracy zatrudnia około 200 osób. Powinna zostać ograniczona do jednej komórki i sprawnie kierować podstawowymi działaniami PIP w terenie. Rzesze tych wykwalifikowanych pracowników powinny ruszyć w teren i wykorzystać doświadczenie i wiedzę w służbie obywateli a nie przy tworzeniu sprawozdań, tematów statystycznych i wymyślaniu kolejnych biurokratycznych utrudnień dla działań inspektorów pracy. To jest taka obserwacja.

Kolejna sprawa, posłużę się dowodem. Klub Parlamentarny Kukiz'15 prowadził korespondencję z panią głównym inspektorem pracy, panią magister Iwoną Hickiewicz odnośnie tzw. promocji. Byłem nawet u pań i dziękuję za to, że ta korespondencja się odbywała. Wymogłem to na paniach, także na zastępcy głównego inspektora pracy, pani Małgorzacie Hofman.

W dniu 25 listopada odbyła się gala podsumowująca konkurs i wręczenie nagrody Głównego Inspektora Pracy im. Haliny Krahelskiej. Łączny koszt imprezy, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie i trwała trzy godziny to 113 tys. zł. Trochę mnie to przeraziło. Do tego dochodzi obsługa kierowców, obsługa samochodów służbowych i obsługa pracowników. W związku z tym skierowałem, wspólnie z moim kolegą posłem Kozłowskim, zapytanie odnośnie tego, czy to jest jedyna taka impreza w roku czy jest ich więcej. Okazało się, że jest ich więcej. Jedna z nich odbywa się w Dworze Artusa w Gdańsku. Otrzymaliśmy w tej sprawie bardzo zastanawiającą odpowiedź.

Zacytuję odpowiedź szanownej pani inspektor: „Koszt przygotowania gali na Zamku Królewskim kształtuje się w granicach od 110 do 120 tys. zł i z uwagi na bardzo dobrą, wieloletnią współpracę z przedstawicielami Zamku Królewskiego, uzyskujemy preferencyjne ceny najmu sal zamkowych wraz z obsługą administracyjną związaną z ochroną cennych zbiorów muzealnych”.

Zastanawiające jest to, co miała pani na myśli pisząc: „preferencyjne”. Szkoda, że nie ma tu przedstawicieli NIK, bo takie wyrażenia w oficjalnych pismach to dla mnie jest kuriozum. Koszt organizacji samej scenografii wraz ze sprzętem multimedialnym, oświetleniem, udźwiękowieniem i obsługą techniczną to 56 tys. zł. To masakra.

Kolejna sprawa. Była impreza w Katowicach, była impreza w Gdańsku w Dworze Artusa i co ciekawe – pierwsza informacja odnośnie tych szacowanych kwot 110-120 tys. za imprezę na Zamku Królewskim była praktycznie bez zapowiedzi. Następnie, po trzech i pół tygodniach otrzymaliśmy odpowiedź odnośnie kolejnych imprez, podsumowujących roczną aktywność prewencyjno-promocyjną, których koszt wyniósł (i co ciekawe) koszty imprezy na Zamku Królewskim zostały oszacowane na 113 tys., wykonanie – 120 tys. zł. Impreza na Dworze Artusa, która jest imprezą wyjazdową, która wymaga hotelu i dotarcia pracowników na miejsce, kosztowała 10 414 zł. Żebym nie był gołosłowny, w tej imprezie uczestniczyło jedynie o jedną czwartą osób mniej a jej koszt jest dziesięciokrotnie niższy w stosunku do kosztów warszawskich, co – moim zdaniem – jest mocno ścięte i niedopowiedziane. Tu trzeba by zadać wiele pytań.

Kolejny koszt kolejnej imprezy z mojego regionu – w Katowicach. Ogólny koszt gali w Katowicach w 2015 r. to 39 165 zł. Rozumiem, że trzeba nagradzać pracodawców, którzy szanują prawa pracownicze, którzy dbają o bezpieczeństwo i higienę pracy, ale – żeby nagrodzić 20 osób – zaprasza się około 200 i tak jest w każdym przypadku.

Generalnie, cała kwota funduszu prewencyjno-promocyjnego przyznawanego PIP przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na realizację zadań ustawowych kształtowała

się według ustawy budżetowej: w 2013 r. – 4322 tys. zł, w 2014 r. – 4319 tys. zł a już w 2015 r. było to 4932 tys. zł.

Dążymy do tego, żeby pieniądze podatnika (bo nie ma czegoś takiego jak pieniądze państwowe) żeby pieniądze podatnika rozwalać na imprezy. Mówię z całym szacunkiem dla osób i laureatów, bo nie chodzi o to, żeby dyskredytować ich zasługi dla pracy, ale te wszystkie środki, które są wydane lekką rączką, są niewspółmierne do znaczenia.

Kolejna sprawa.

Przeczytałem tutaj o zakupie samochodu służbowego. Pani główny inspektor pracy doskonale wie, że kierowca samochodu służbowego zarabia więcej niż radca prawny w pani urzędzie, więcej o półtora tysiąca złotych. To jest masakra, jeśli chodzi o koszty pracy pracowników i trzeba dokładnie przyjrzeć się temu jak to wygląda.

Nie rozumiem, do czego ma pani służyć kolejna limuzyna do podróży po Warszawie. Posłużę się przykładem. Wczoraj prezes Wyższego Urzędu Górniczego, stwierdził, że Skoda Superb, którą także pani posiada w swojej flocie, spokojnie posłuży mu jeszcze w przyszłym roku bez konieczności zamiany na samochód za 200 tys. zł.

Tutaj nie kwestionuję zakupu trzynastu samochodów dla inspektorów pracy poruszających się w terenie, chciałbym, żebyśmy mieli jasność.

W związku z tym, wnoszę poprawkę, która polegałaby na powrocie do budżetu w wielkości ubiegłorocznej, żeby szefostwo PIP zastanowiło się i pochyliło nad faktycznymi zadaniami urzędu, nad wynagradzaniem pracowników, nad strukturą pracy. Wiem, że PIP powołał marszałek Piłsudski. Jeśli się nie mylę to było to w 1919 r. Jest to instytucja o niemal stuletniej tradycji, ale przypuszczam, że zamierzeniem pana marszałka nie było to, żeby w ten sposób wydatkować pieniądze.

W związku z tym, na ręce przewodniczącego składam wniosek, poprawkę o zmniejszenie budżetu PIP o 21.000 tys. zł w 2016 r.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, o godz. 12.00 będziemy mieli posiedzenie, wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego, dotyczące budżetu Regionalnych Izb Obrachunkowych. Chciałbym, żebyśmy zmieścili się w tym czasie i dlatego prosiłbym o, w miarę możliwości, krótkie wypowiedzi i składanie konkretnych wniosków.

Bardzo proszę, w kolejności zgłoszeń pan poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję serdecznie.

Panie przewodniczący, będzie krótko.

Będę drażył temat budżetu zadaniowego i mierników. Wbrew pozorom, jest to dosyć istotne. Chciałbym, żebyśmy zwrócili uwagę, że zadanie 14.2 ma tytuł Budowa nowoczesnych stosunków i warunków pracy. Nie wiem, czy kontrolując można cokolwiek budować? Można wspierać, ale – czy można budować? Na dodatek, co to znaczy: nowoczesne stosunki pracy? Będę niezwykle wdzięczny, jeżeli dostanę jakiś akt bądź opracowanie, z którego wynika, co to są: nowoczesne stosunki pracy. Jestem tym bardzo zainteresowany.

To tak na marginesie, to jest wstęp.

Cel jest dobrze zdefiniowany, bo to jest doprowadzenie warunków pracy w kontrolowanych zakładach do zgodności z przepisami prawa. Nic dodać, nic ująć, ale miernik, szanowni państwo, miernik jest taki: odsetek kontroli zakończonych wydaniem nakazu, w związku ze stwierdzonymi naruszeniami przepisów prawa pracy na poziomie 62%.

Proszę zwrócić uwagę, że tak ustawiony miernik wyklucza osiągnięcie celu. Zawsze będzie tak, że prawie 40% firm musi naruszać przepisy prawa pracy, bo tak ustawił się miernik. To jest sprzeczność sama w sobie. Mierniki nie mogą być tak definiowane i kontroler musi wiedzieć, że w czterech firmach na dziesięć musi stwierdzić naruszenie przepisów prawa, bo inaczej cała inspekcja nie wykona miernika.

Wnoszę absolutnie o to, żebyśmy pochylili się nad tą sprawą, bo fasadowość mierników w budżecie zadaniowym jest uderzająca.

Bardzo dziękuję,

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Posel Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pani minister. W tej części 12 a więc w projekcie budżetu mamy w trzech paragrafach: nr 44.20, 44.21 oraz 44.22 podróże służbowe zagraniczne. Gdyby pani minister chciała wyjaśnić, czym one się różnią i dlaczego są osobno? Ponieważ nie posiadam części opisowej, bo jej nie odebrałam (za co przepraszam), więc będę wdzięczna za wyjaśnienia.

O, już mam.

Dziękuję.

Natomiast w stosunku do wniosku pana przewodniczącego, skłamał wniosek przeciwny. Popieram wniosek pana przewodniczącego Śniadka. Zdążyłam, panie pośle, powiedzieć panu o tym, że PIP powołał naczelnik Piłsudski, ale nie zdążyłam jeszcze powiedzieć panu o tym, że konieczność powiadomienia o zamiarze przeprowadzenia kontroli na siedem dni przed nią, PIP ma nałożoną poprzez znowelizowaną przez Platformę Obywatelską ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która nakłada ten obowiązek na Inspekcję w zakresie wszystkich podmiotów.

Nie zdążyłam panu powiedzieć, że sprawozdawczość, którą robi Główny Inspektorat Pracy jest niezbędna, chociażby dla naszej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej ale także dla Rady Ochrony Pracy, która jest organem nadzorującym PIP w zakresie jej działalności i, że ustawa o PIP nie przewiduje kadencyjności Głównego Inspektora Pracy i nie ma to nic wspólnego z tym, co pan powiedział i jest mi wstyd.

Mówi pan o budżecie wyciągając sprawy, które nie mają nic wspólnego z tym budżetem.

Absolutnie popieram wniosek pana przewodniczącego Śniadka i, jednocześnie, jestem za odrzuceniem wniosku pana wiceprzewodniczącego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Elżbieta Stępień.

Posel Elżbieta Stępień (N):

Chciałabym poprosić panią o uzasadnienie, chodzi o nadawanie sobie nagród.

Do 2012 r. nagrody były przyznawane przez Marszałka Sejmu.

Druga sprawa może nie odnosi się bezpośrednio do samej kwestii finansów, ale ma to pewnie wpływ na jakość pracy inspektora. Myślę o samej kwestii zawiadamiania firm, w tej chwili jest to siedem dni. Czy jest możliwość skrócenia tego terminu, bo inaczej pozwala to firmom na lepsze przygotowanie się do kontroli.

Dziękuję.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo.

Patrzyłam jeszcze na przewodniczącą Związku Zawodowego Pracowników PIP. Myślałam, że jak w przypadku NIK, również zechce zabrać głos, ale nie wiem...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę włączyć mikrofon i przysunąć go bliżej siebie.

Przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników PIP Jolanta Zedlewska:

Nie widzę zastrzeżeń w stosunku do wzrostu wynagrodzeń w PIP i nie widzę dla siebie zadania.

Myślałam, że pan przewodniczący Śniadek wystąpi z wnioskiem o podniesienie tej wartości 8%, bo jak zauważył, jest to znikoma rekompensata realnej obniżki płac w PIP ale dziękujemy za tę pozytywną ocenę wzrostu płac o 8%.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pani Borys-Szopa, *ad vocem*.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale nie zdążyłam zapytać. Mamy przedstawiciela jednego związku zawodowego, dlaczego nie ma „Solidarności”?

Jeśli dobrze wiem, to została zaproszona.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników PIP Jolanta Zedlewska:

Wyjaśnię dlaczego jesteśmy tylko my.

Już kilka miesięcy temu zawiazaliśmy porozumienie, nie tworząc federacji, ze związkami zawodowymi w państwowych jednostkach. Dlatego też pojawił się tutaj kolega z NIK. W tym porozumieniu jest też organizacja związkowa przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, przy Kancelarii Sejmu, przy Kancelarii Prezydenta.

Zapraszaliśmy inne związki ale niestety, będąc związkami samodzielnymi, czyli krajowymi, które nie mają nad sobą federacji, mogliśmy zawrzeć takie porozumienie do jakiegoś konkretnego zadania. „Solidarność” uczestniczyła na poziomie rozmów pierwotnych, ale – niestety – jest to organizacja strukturalna, czyli mają takie działy w regionach dotyczące urzędów publicznych czy sfery budżetowej i przynależność do tego porozumienia byłaby w konflikcie z tą przynależnością do struktur „solidarnościowych”.

Dlatego, działając w takiej ograniczonej grupie, wystąpiliśmy z indywidualną prośbą o możliwość uczestniczenia w obradach Komisji.

Pan Roman Giedroń, który jest przewodniczącym „Solidarności” w naszym urzędzie, już występował, dlatego też jesteśmy samodzielnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani inspektor, proszę.

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście, jak powiedział pan przewodniczący Śniadek, zadania, które są nakładane na PIP, te nakładane od lat i przewidywane nowe, chociażby na 2016 r., warunkują to, że kadra PIP, po pierwsze, musi być wynagradzana w taki sposób, żeby specjaliści, których już mamy w urzędzie, chcieli z nami pozostać.

Po drugie, żebyśmy mogli na rynku pracy pozyskiwać specjalistów, którzy po rocznym przeszkoleniu, aplikacji inspektorskiej, będą wykonywać trudne zadania inspektorów pracy w terenie, w różnych firmach i w różnych branżach, co nie zawsze odbywa się w komfortowych sytuacjach. Zatem dobór pracowników z pewnością jest uwarunkowany pensją. Tak jak inne jednostki budżetowe, od lat mamy płace zamrożone ustawami obojętnymi i przez ostatnie lata trudno było gospodarować funduszem płac. Mamy taką kadrę inspektorską, wysoko wyspecjalizowaną, na którą wielu pracodawców oczekiwałoby u siebie w firmach, a jednak udało nam się przeprowadzić urząd przez lata zamrożenia funduszu płac.

Powiem też, że nie było roku, dzięki oszczędnemu gospodarowaniu tym zamrożonym funduszem płac, żebyśmy nie dokonywali różnego rodzaju podwyższenia płac w związku z awansami specjalizacyjnymi. Tak więc, każdego roku udało nam się wygenerować pewną kwotę, którą mogliśmy przeznaczać na podwyżki wynagrodzeń, chociaż doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że nie są to ruchy, które zadowalałyby kadrę inspektorską. Stąd nasza propozycja podwyższenia w przyszłym roku w budżecie płac o 8%. Do tego dochodzi zwiększenie stanu etatowego, czyli 30 etatów. To jest ten plan minimum.

Dlaczego 30 etatów? Może jeszcze o tym powiem. Trzydzieści etatów to jest skład aplikacji inspektorskiej. Z naturalnego ruchu kadrowego corocznie pozyskujemy około

30 wakatów, które wykorzystujemy na uruchomienie każdego roku aplikacji inspektorskiej, ale w ubiegłym roku, mimo pierwotnych zapisów w ustawie budżetowej, udało nam się pozyskać środki, które pozwoliły nam na uruchomienie dodatkowej, drugiej aplikacji inspektorskiej. W tym roku, mając na względzie te zadania, które już otrzymaliśmy i te, które stoją przed nami w tym roku, również chcielibyśmy uruchomić drugą aplikację inspektorską, czyli żeby szkolenie dla inspektorów rozpoczęło 60 osób w skali roku.

Pamiętajmy, że wyszkolenie inspektora pracy to jest rok. Zatem zanim te osoby rozpoczną pracę inspektorską w terenie mija dość długi okres zanim zasilą nasze kadry i te zadania, które już mamy, i te, których spodziewamy się w najbliższym czasie, będą musiały być wykonywane siłami tej kadry, która dziś jest zatrudniona i wykonuje te zadania w wymiarze podstawowym.

Planując program działania na 2016 r., a w zasadzie na najbliższe trzy lata, który będzie przedstawiany Komisji w lutym po pozytywnym zaopiniowaniu przez Radę Ochrony Pracy, przewidzieliśmy zadania w takim wymiarze, który może być jeszcze uzupełniony w bieżącym roku o dodatkowe zadania ale, jak mówię, w związku z tym jako kadra PIP bardzo liczymy na te dodatkowe środki na wynagrodzenia i środki na dodatkowe etaty, jeśli chodzi o drugą aplikację inspektorską.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z funkcjonowaniem jednostek PIP, szczególnie centrali, czyli Głównego Inspektoratu Pracy, o którym mówił pan przewodniczący Sitarski, to – szczerze mówiąc – nie wyobrażam sobie, żebyśmy zlikwidowali Główny Inspektorat Pracy do jakiegoś poziomu minimum, mając na uwadze to, w jakim wymiarze realizowane są zadania jednostek podległych, centralnie koordynowane przez Główny Inspektorat Pracy.

Główny Inspektor Pracy, poza tym, że koordynuje sprawy merytoryczne dla całej PIP, to na to nakłada się także cały obszar działań, chociażby, finansowo-organizacyjny. Główny Inspektor Pracy jest dysponentem pierwszego stopnia środków budżetowych, więc to wszystko wymusza w określony sposób budowy Głównego Inspektoratu Pracy. Nie sądzę, żebyśmy byli jakąś bardzo rozbudowaną strukturą. Jeśli chodzi o centralę urzędu, to jest to w tej chwili niespełna 200 osób. Nie sądzę, żebyśmy byli jakąś rozbudowaną strukturą, natomiast lista przypisanych zadań, zarówno jednostkom terenowym i centrali, która musi koordynować całość działania urzędu, jest spora i sprowadzanie naszego działania do wymyślania jakichś spraw statystycznych czy zliczania statystyki, myślę, że jest jakimś niezrozumieniem problemu do końca.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z prowadzeniem działalności prewencyjno-promocyjnej. Od wielu lat jesteśmy zaangażowani nie tylko w działania o charakterze kontrolno-nadzorczym, chociaż to jest pewnie istota działań PIP, ale patrząc na działalność naszego urzędu, naszych pracowników i na efekty, które można osiągnąć poprzez działalność o charakterze prewencyjnym, mając na uwadze zalecenia różnych gremiów krajowych i międzynarodowych, działalność prewencyjno-promocyjna jest zalecana inspekcjom pracy do jak najszerzego, skutecznego prowadzenia, żeby wspierać działalność nadzorczo-kontrolną. Od tego nie uciekniemy.

Myślę, że to jest też kwestia właściwego rozumienia zadań, których dziś już nie można rozdzielić. Budując program działania, patrząc na nasze ustawowe obowiązki, czyli prowadzenie działalności nadzorczo-kontrolnej, ale także działalności o charakterze prewencyjno-promocyjnym, wiele tematów w programie działania jest określanych nie tylko jako prowadzenie kontroli i nadzoru, ale także dodatkowo wspieranymi działaniami o charakterze prewencyjno-promocyjnym. Te rodzaje działań już się przenikają. Ta działalność jest prowadzona w różnym wymiarze, w różnych formach, również w postaci konkursów, które mają na celu zachęcenie pracodawców, którzy w ostatnim czasie zaczęli doceniać te konkursy, które prowadzi PIP. Wcześniej bywało z tym różnie.

Staramy się nadać tym konkursom, zwłaszcza temu sztandarowemu, o którym mówił pan przewodniczący Sitarski, czyli o gali, która raz do roku odbywa się na Zamku Królewskim, mówię o konkursie „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, żeby było to wydarzenie na jak najwyższym poziomie.

Jeżeli jest wola, żeby to „przemodyfikować” to, oczywiście, jesteśmy w stanie to zrobić, ale do tej pory oceny tego konkursu, który jest prowadzony od 15 lat, były dobre.

Świadczą o tym zapraszani na galę w Zamku Królewskim goście. To również jest podniesienie prestiżu wydarzenia. Pamiętajmy, że osoby nagradzane to nie tylko duzi ale także drobni pracodawcy, bardzo często firmy rodzinne. Myślę, że patrząc jednakowo na wszystkich, zawsze chodziło nam o to, żeby jak najlepiej zaprezentować istotę tego konkursu, żeby nagradzani i osoby, które mogą przystąpić do konkursu w przyszłych latach mieli do tego jak najlepsze przekonanie.

Oczywiście, odbywają się też gale terenowe. To jest pierwszy, wojewódzki szczebel konkursu...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, pani inspektor, ze względu na czas, czy mogłaby pani odpowiedzieć, ustosunkować się do kwestii tych nagród?

Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:

Jeżeli chodzi o sprawy związane z nagrodami dla kierownictwa to nie jest kwestia ostatniego roku.

To, że z urzędu wyciekł dokument, który został medialnie przedstawiony tak a nie inaczej, to nie mamy na to wpływu. Natomiast, jak myślę, że potwierdzi to pani dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, która jest dyrektorem od dwudziestu lat w Głównym Inspektoracie Pracy, nagrody dla kierownictwa były przyznawane od wielu, wielu lat.

Co się zmieniło? Od 2010 r., po kontroli NIK, zmieniła się opcja przyznawania nagród przez Marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu, jako ten, który nie jest dysponentem środków budżetowych, nie może dysponować budżetem nie podlegającym mu jednostek. W związku z tym, to uprawnienie zostało przeniesione do dysponentów poszczególnych środków.

Myślę, że to rozwiązanie, które zostało u nas przyjęte, czyli Główny Inspektor Pracy, jako dysponent, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, przyznaje nagrody dla kierownictwa i wszystkich pracowników PIP.

Myślę, że powinniśmy się zastanowić jak lepiej to zapisać proceduralnie. Problem na pewno jest, nie uciekam przed problemem. Być może to powinno być uwzględnione w ustaleniach, które każdego roku są zawierane z naszymi organizacjami związkowymi. Powinniśmy też wiedzieć, skąd brały się od lat te nagrody. Z tego, co wiem, to też był pewien sposób na urealnienie płac, zwłaszcza po ich zamrożeniu w 2007 r. Płac dla tzw. erki. W porównaniu do wynagrodzeń, które otrzymuje wyższa kadra kierownicza urzędu, pamiętając, że „erki” nie mają, jak państwo posłowie, prawa do trzynastej pensji, bo chyba w 2005 r. zostało odebrane to uprawnienie.

Mówiąc wprost, gdyby główny inspektor pracy i jego zastępcy pozostawali na pensji, którą otrzymują z puli „erki”, to dziś bylibyśmy wynagradzani poniżej poziomu płacy dyrektorów okręgowych i inspektorów pracy. Taka byłaby realna kwestia finansowa,

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję pani bardzo.

Pan przewodniczący Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz 15):

Zajmie mi to półtorej minuty.

Chciałbym jeszcze zwrócić się do pani poseł Borys-Szopy.

Pani Bożeno, jeżeli mogę w ten sposób, powiedziała pani, że się wstydzi. Po pierwsze, w tym momencie jest mi wstyd za jedną rzecz. Przychodzi pani nieprzygotowana, bo sama pani przyznała, że nie ma materiałów.

Druga sprawa...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale, panie przewodniczący, proszę konkretnie.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz 15):

...stawia się pani w charakterze rzecznika i adwokata głównego inspektora pracy, co nie przystoi posłowi. Na to będzie musiała pani zwrócić uwagę. Jako były pracownik PIP nie powinna pani subiektywnie oceniać sytuacji.

Co do wynagradzania pracodawców przez Głównego Inspektora Pracy i PIP – w moim odczuciu, największą nagrodą dla pracodawcy jest bezpiecznie funkcjonujący zakład pracy, z porządnie zabezpieczonymi stanowiskami pracy, z bezwypadkowym rocznym wynikiem produkcyjnym i to jest największa nagroda. Cała reszta to jest otoczka, która według pani, jest może dla nich mega nagrodą, ale – moim zdaniem – w obecnej sytuacji budżetowej nieuzasadnione są tak duże wydatki budżetowe na takie nagrody.

To tyle, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Pani inspektor, przewodniczący Sitarski ma swoje wyrobione zdanie w tej sprawie...

Szanowni państwo, każdy kiedyś gdzieś pracował, nie od razu byliśmy posłami. Tak więc, panie przewodniczący, w zabieraniu głosów i wyrażaniu opinii jesteśmy równo uprawnieni.

Pan Janusz Śniadek – panie przewodniczący, gdyby mógł pan ustosunkować się do tej poprawki...

Posel Janusz Śniadek (PiS):

Nie odmawiam panu Sitarskiemu prawa do dyskusji na pewne tematy, ale jednak zwracam uwagę, że niekoniecznie powinniśmy to robić dziś przy budżecie. Możemy to merytorycznie omówić przy innych okazjach. Kwestia nagród, rzeczywiście, jest trochę problematyczna. Być może trzeba to rozwiązać porządnie i systemowo. Tak mi się wydaje.

Wracając do tej poprawki i do 21 000 tys. zł z funduszu bieżącego. Przy tych relacjach, które już omawialiśmy, że 80% tego funduszu to jest fundusz płac. Tak jest zapisane w poprawce. Nie ma innej formuły jak obniżenie o tę kwotę kosztów funduszu płac.

Jestem zdecydowanie przeciwny tej poprawce.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, ja też tutaj zwróciłem na to uwagę, bo kwestia szukania oszczędności jest bardzo ważna i tutaj dziękuję za zainteresowanie, natomiast przedstawiciele ugrupowania będą mogli wrócić do tego na posiedzeniu komisji finansów.

Gdybyśmy inaczej umieścili tę poprawkę to byłaby ona łatwiejsza w dyskusji.

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki? (1)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu, proszę o podniesienie ręki? (11)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję państwu za przedstawienie tego projektu.

Do tych spraw wrócimy, bo niewątpliwie ważne sprawy zostały przedstawione przez państwa przewodniczących.

Proponuję, aby przedstawicielem naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów publicznych był pan poseł Janusz Śniadek.

Czy ktoś jest przeciw?

Nie, udzielamy panu pełnomocnictwa.

Bardzo państwu dziękuję.

Dziękuję przedstawicielom PIP.

Państwa posłów proszę o pozostanie na Sali, za chwilę będziemy kontynuować nasze posiedzenie wspólnie z komisją samorządu terytorialnego.